

***Sygn. akt I ACa 346/14***

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 23 września 2014 r.***

***Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:***

***Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa***

***Sędziowie: SA Dorota Markiewicz***

***SO (del.) Tomasz Szanciło (spr.)***

***Protokolant: ref. staż. Joanna Mateczuk***

***po rozpoznaniu w dniu 23 września 2014 r. w Warszawie***

***na rozprawie sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.***

***przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.***

***o zapłatę***

***na skutek apelacji powódki***

***od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie***

***z dnia 16 grudnia 2013 r. sygn. akt XXVI GC 119/13***

***1 oddala apelację;***

***2 zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

***Sygn. akt I ACa 346/14***

## UZASADNIENIE

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: (...)) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (aktualnie: (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.; dalej: (...)) kwoty 516.730,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.09.2012 r. do dnia zapłaty, za zapłatę której to kwoty pozwany odpowiada, według powoda, solidarnie z (...) spółka akcyjna w W. (dalej: (...)), wobec której w dniu 31.05.2012 r. Sąd Okręgowy w Lublinie wydał prawomocny wyrok. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania. Podniósł, że pozwany był inwestorem budowy (...) a więc ponosi solidarną odpowiedzialność wraz z wykonawcą na podstawie art. 6471 § 5 k.c.

W odpowiedzi na pozew pozwane (...) wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł przede wszystkim brak po jego stronie biernej legitymacji, gdyż w dniu 4.05.2009 r. zawarł umowę o roboty budowlane nr (...) z generalnym wykonawcą inwestycji polegającej na budowie (...), działając w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa.

Wyrokiem z dnia 16.12.2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział XXVI Gospodarczy, w sprawie XXVI GC 119/13, oddalił powództwo i rozstrzygnął o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 4.05.2009 r. (...), działając w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, zawarło z A. (...) (...) w B., (...) w W. bei S., (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., (...) spółka akcyjna w W., jako wykonawcą, umowę, w której wykonawca zobowiązał się do wykonania wszystkich czynności niezbędnych do przygotowania, zorganizowania oraz zrealizowania budowy i oddania do eksploatacji określonych w tej umowie obiektów, tj. (...) z infrastrukturą. W trakcie realizacji inwestycji (...) zleciła (...) dostarczenie i zamontowanie na terenie budowy następujących elementów: obróbki blacharskie z blachy gr. 3 mm, ramki W., dodatkowe obróbki blacharskie z blachy gr. 3 mm, blachy osłonowe gr. 2 mm, blachy dylatacje na płycie stadionu, schody terenowe na skarpie, podest M. T., pomost zejściowy dwustopniowy do pomieszczenia (...), podesty pomocnicze do koryt kablowych, dodatkowe drzwiczki W., zamknięcie wnęki na poziomie B2 w osiach 540-550, pałąk ochronny drabiny pompowni, pochwyt na schody kaskadowe, osłony studni na skarpie 24 sztuki, 1 sztuka przelewu awaryjnego, przykrycie zbiornika wody deszczowej z siatki o oczkach 20x20 mm ze stali nierdzewnej i pomost obsługowy z drabinką. Prace te w imieniu (...) zlecał P. K. w formie elektronicznej. Po ich wykonaniu i odbiorze bez zastrzeżeń, powód wystawiał faktury VAT.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, że zasadny był zarzut pozwanego o braku po jego stronie biernej legitymacji procesowej do występowania w niniejszym procesie. Pozwany zawarł ze Skarbem Państwa, reprezentowanym przez Ministra Sportu i Turystyki, umowę o zastępstwo inwestycyjne. Jest to typ umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z art. 750 k.c. należy stosować odpowiednio przepisy o zleceniu. Inwestor zastępczy może działać zarówno w imieniu inwestora bezpośredniego, jak i w imieniu własnym (art. 734 § 2 i art. 740 k.c.). Działając w imieniu inwestora bezpośredniego, inwestor zastępczy występuje jako pełnomocnik inwestora bezpośredniego, przy czym w braku odmiennej umowy umocowanie do wykonania czynności wynika z samej umowy o zastępstwo inwestycyjne bez potrzeby udzielenia odrębnego pełnomocnictwa (art. 734 § 2 k.c.). W tej formie działania czynności dokonane przez inwestora zastępczego w ramach umowy o zastępstwo inwestycyjne wywołują skutki bezpośrednio dla inwestora bezpośredniego. W razie niewykonania lub nienależytego wykonania umów zawartych w imieniu inwestora bezpośredniego przez inwestora zastępczego z wykonawcą robót, inwestor bezpośredni może dochodzić przysługujących mu roszczeń wprost od podmiotów zobowiązanych na podstawie umów, jak również te podmioty są uprawnione do dochodzenia swych roszczeń od inwestora bezpośredniego. Natomiast dokonując czynności we własnym imieniu, inwestor zastępczy występuje jako strona zawieranych umów, w związku z czym w tej formie działania inwestora zastępczego, roszczenia z zawartych przez niego umów tylko jemu przysługują, jak też tylko przeciwko niemu służą roszczenia kontrahentom tych umów. Zgodnie z umową zawartą między Skarbem Państwa a pozwanym, temu ostatniemu została m.in. zlecona budowa (...) Centrum (...), w tym (...). W jej § 3 ust. 2 określono, że zadania pozwany wykonuje w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, zaś w § 6 ust. 2 określono, że w celu wykonania powierzonych pozwanemu przedsięwzięć Euro 2012, (...) jako inwestor zastępczy będzie zawierać umowy z właściwymi przedsiębiorcami. Treść tej umowy koresponduje z art. 13 i art. 17 ust. 3 ustawy z dnia 7.09.2007 r. o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012 (Dz.U. nr 173, poz. 1219 ze zm.; dalej: ustawa o Euro 2012). Jednym z zadań wymienionych w tej ustawie było zastępcze wykonywanie zadań inwestora i zadań nadzoru inwestorskiego. Umowa zawarta pomiędzy pozwanym a Skarbem Państwa miała więc charakter przedstawicielski, a nie powierniczy, a pozwany ponosiłby solidarną odpowiedzialność z generalnym wykonawcą na podstawie art. 6471 § 5 k.c. jedynie w przypadku wykonywania inwestycji w systemie zastępstwa powierniczego, tj. działania na rzecz Skarbu Państwa, lecz w imieniu własnym. W rozpatrywanej sprawie działanie pozwanego powodowało bezpośredni skutek dla Skarbu Państwa, ponieważ pozwany zawarł umowę, z której powód wywodzi wobec niego roszczenie, działając w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Tym samym pozwany nie ma biernej legitymacji procesowej, ponieważ nie łączy go z powodem stosunek materialnoprawny, który mógłby być podstawą uwzględnienia dochodzonego przez niego roszczenia.

Ubocznie Sąd I instancji dodał, że nawet gdyby uznać, że pozwany posiada bierną legitymację procesową, to powództwo i tak nie zasługiwałoby na uwzględnienie. Z załączonych przez powoda dokumentów nie wynika, że zawarł on z wykonawcą (...) umowę w formie pisemnej, co jest jednym z warunków odpowiedzialności inwestora (art. 6471

§ 4 k.c.). Umowy takiej nie mogą zastąpić protokoły odbioru robót i faktury VAT podpisane przez przedstawicieli wykonawcy i podwykonawcy. Są to bowiem dokumenty wskazujące na zrealizowane już zadanie, które uprzednio było zlecone powodowi w formie maili oraz uzupełniane telefonicznie, co potwierdza załączona przez powoda korespondencja w formie elektronicznej. Powód zawierał umowy z (...) per facta concludentia, akceptując zakres zleczanych mu w formie elektronicznej prac oraz ich cenę poprzez przystąpienie do ich wykonania. W tej sytuacji bezprzedmiotowe jest rozważanie kwestii zgody inwestora na zawarcie umowy przez (...), gdyż inwestor nie miał możliwości ani wyraźnego, ani dorozumianego zaakceptowania jej warunków. Powód nie wykazał także wysokości wartości prac montażowych, co było kwestionowane przez pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając, że:

1) Sąd Okręgowy nie dostrzegł modyfikacji oznaczenia strony pozwanej zawartej w piśmie procesowym powódki z dnia 4.06.2013r., w którym pozwany (...) wskazane zostało jako reprezentant Skarbu Państwa, i w którym to piśmie zgłoszony został ewentualny wniosek – na wypadek, gdyby Sąd tej modyfikacji nie uwzględnił – o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...),

2) Sąd Okręgowy, bez należytej wnikliwości i błędnie uznał, jakoby powództwo – niezależnie od określenia strony pozwanej – nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż powód nie przedstawił dowodu na istnienie pisemnej umowy z wykonawcą, tj. (...).

Wskazując na te zarzuty powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jego rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

W uzasadnieniu apelacji wskazano, że w pozwie przedstawiono dowody w postaci korespondencji prowadzonej przez powoda z (...), której przedmiotem było żądanie dokonania zapłaty za wykonane przez(...) roboty. Chociaż nie doprowadziło to do uzgodnienia stanowisk i zapłaty należności, to znaczące i charakterystyczne było, że rozmowy na temat zapłaty prowadzone były właśnie z (...). Ponieważ już w toku procesu okazało się, że pozwany działał w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, to w piśmie procesowym powoda z czerwca 2013 r. (...) określone zostało właśnie jako reprezentant Skarbu Państwa. Jednocześnie zgłoszony został wniosek o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...). Brak stanowiska Sądu Okręgowego co do modyfikacji oznaczenia strony pozwanej, jak i brak rozstrzygnięcia wniosku o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego Skarbu Państwa złożonego w trybie art. 194 § 1 k.p.c. oznacza, że wyrokowanie było przedwczesne i niedopuszczalne. Kwestia właściwego określenia strony pozwanej w zakresie zgłoszonego w sprawie roszczenia nie jest prosta i jednoznaczna, zaś rozważania przedstawione przez Sąd Okręgowy co do skutków zawartej pomiędzy (...) i Skarbem Państwa umowy jej nie wyczerpują i nie rozstrzygają. Niezależnie bowiem od tego, że (...), prowadząc budowę S. robiło to w ramach zastępstwa inwestycyjnego w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, to nie ma wątpliwości, co również dostrzegł Sąd Okręgowy, że jednym z zadań powierzonych tej spółce przez Skarb Państwa i przyjętych na siebie przez nią było zastępcze wykonywanie zadań inwestora, a jednym z zasadniczych zadań inwestora jest dokonanie zapłaty na rzecz wykonawców, w tym w warunkach z art. 6471 § 5 k.c. Jak się obecnie okazuje, dochodzenie roszczenia w trybie tego przepisu jest jedyną drogą pozwalającą powodowi uzyskać zapłatę za dostarczone materiały i wykonane prace budowlane. Skoro obowiązkiem (...) jest czy było zastępcze wykonywanie zadań inwestora w osobie Skarbu Państwa, to rozstrzygnięcia wymaga wcale nie kwestia, czy (...) działała w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, ale czy w ramach zastępstwa inwestycyjnego, oznaczającego obowiązek zastępczego wykonywania zadań inwestora, mieści się także obowiązek dokonania rozliczeń z wykonawcami, także w warunkach z art. 6471 § 5 k.c. Obciążającego (...) obowiązku dokonania rozliczeń z wykonawcami pozwany, prowadząc z powodem rozmowy i korespondencję w przedmiocie zapłaty za wykonane prace, nie kwestionował. Tej decydującej dla rozstrzygnięcia kwestii Sąd Okręgowy nie poddał niezbędnej analizie.

Także ustalenie jakoby powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z braku pisemnej umowy pomiędzy pozwanym i (...) jest pochope i nienależycie umotywowane. Istnieje bogate i utrwalone już orzecznictwo, które jednoznacznie wskazuje na odpowiedzialność na podstawie art. 6471 § 5 k.c. nie tylko wówczas, gdy udział podwykonawcy w

prowadzonej przez inwestora budowie wynika z jednoznacznych zapisów umowy zawartej pomiędzy uczestnikami procesu inwestycyjnego. Odpowiednikami pisemnych umów, o których mowa w art. 6471 § 4 k.c., są dokumenty w postaci przyjętych do realizacji zleceń, faktur VAT podpisanych przez podwykonawcę oraz dyrektora kontraktu i protokołów odbioru wykonanych prac. Są to dokumenty zawierające essentialia negotii umów podwykonawczych, tj. cenę i przedmiot wykonania. Skoro prace zlecone przez generalnego wykonawcę zostały bez zastrzeżeń odebrane, po czym cała wykonywana pod nadzorem inwestora czy też reprezentującego inwestora (...) inwestycja została zakończona i pozwany nigdy zaangażowaniu podwykonawcy nie sprzeciwił się, to wnioskowanie co do istnienia dorozumianej zgody (...) na zatrudnienie podwykonawcy w osobie (...) jest logiczne i uzasadnione. Chociaż poszczególne zlecenia określają cenę materiałów bez montażu, nie oznacza to, że (...) montażu nie wykonał, a jedynie tyle, że strony ceny za montaż nie ustaliły. To jednak okoliczność bez znaczenia, gdyż powód odrębnej zapłaty za prace montażowe w sprawie nie żądał, stąd uwaga Sądu Okręgowego, że powód nie wykazała wartości prac montażowych, dla rozstrzygnięcia w sprawie nie ma żadnego znaczenia.

W odpowiedzi na apelację pozwana spółka (...) wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była niezasadna.

Zarzuty apelacji powoda (...) miały charakter zarówno materialnoprawny, jak i procesowy. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje. Te ustalenia nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Tak naprawdę strony różniły się jedynie w ocenie skutków prawnych zdarzeń, co skutkowało również tym, że stan faktyczny wymagał uszczegółowienia.

Podstawą kwestią, którą należało rozstrzygnąć w niniejszej sprawie, była legitymacja bierna po stronie pozwanego (...). Bezsporne było bowiem w niniejszej sprawie, że w dniu 4.05.2009 r. (...) zawarło z pięcioma spółkami, w tym (...), umowę nr (...), przedmiotem której było wykonanie wszystkich czynności niezbędnych do przygotowania, zorganizowania oraz zrealizowania budowy i oddania do eksploatacji określonych w tej umowie obiektów, czyli (...) wraz z infrastrukturą (pkt 2 w zw. z pkt 1.1.25). Była to więc umowa o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c. W trakcie jej realizacji (...), a więc jeden z wykonawców, zleciła powodowej spółce dostarczenie i zamontowanie na terenie budowy (...) elementów szczegółowo wymienionych w uzasadnieniu Sądu I instancji, a wynikających z dokumentów załączonych do pozwu (zlecenia, faktury, protokoły). Wynikało z nich jednoznacznie, że powód był nie tylko dostawcą elementów konstrukcji, ale również ich wykonawcą na budowie Stadionu. Była to więc także umowa o roboty budowlane (art. 647 k.c.), a więc możliwe było rozważenie zastosowania w niniejszej sprawie art. 6471 § 5 k.c., zgodnie z którym zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę. Dodatkowo w orzecznictwie przyjmuje się, że wynikającą z tego przepisu ochroną są objęci zarówno podwykonawcy spełniający swoje usługi na podstawie umowy o roboty budowlane, jak i podwykonawcy spełniający swoje usługi na podstawie umowy o dzieło. Z odwołania się tym przepisem do robót budowlanych wykonanych przez podwykonawcę należy jedynie wywieść wymaganie, aby rezultat świadczenia podwykonawcy spełnionego na podstawie umowy z wykonawcą składał się na obiekt stanowiący przedmiot świadczenia wykonawcy w ramach zawartej z inwestorem umowy o roboty budowlane (zob. wyrok SN z dnia 17.10.2008 r., I CSK 106/08, OSP 2010, nr 9, poz. 92).

Wbrew twierdzeniom apelacji, podstawowe znaczenie miał charakter stosunku prawnego łączącego pozwaną spółkę ze Skarbem Państwa. Już bowiem w oznaczeniu stron umowy z nr (...) wskazano, że zawierana jest ona pomiędzy wykonawcami a (...), jednak wyraźnie określono, że pozwana spółka działa w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 17 ust. 3 ustawy o Euro 2012 oraz umowy o powierzeniu spółce celowej zadań związanych z przygotowaniem i wykonaniem przedsięwzięć Euro 2012 zawartej w dniu 23.12.2008 r. pomiędzy powyższą spółką a Skarbem Państwa reprezentowanym przez Ministra Sportu i Turystyki. Ta ostatnia umowa została również załączona w poczet materiału dowodowego (k. 103-113).

W praktyce umowy o zastępstwo inwestycyjne przybierają charakter przedstawicielski względnie powierniczy (zob. np. J. S., Umowy powiernicze w procesie budowlanym, „Prawo Spółek” 2001, nr 4, s. 32). Umowa powiernicza zobowiązuje inwestora zastępczego do działania we własnym imieniu, ale na rachunek inwestora bezpośredniego, natomiast w umowie przedstawicielskiej inwestor zastępczy działa w imieniu oraz na rachunek zlecającego, a jego czynności należy oceniać według przepisów o przedstawicielstwie. Odpowiedzialność inwestora bezpośredniego występuje więc wtedy, gdy zastępuje go inwestor zastępczy, występujący w imieniu inwestora jako jego przedstawiciel (zastępstwo o charakterze przedstawicielskim). W takiej sytuacji stroną umowy jest inwestor bezpośredni i on ponosi odpowiedzialność względem wykonawców i podwykonawców. Natomiast w przypadku umowy o zastępstwo inwestycyjne o charakterze powierniczym to inwestor zastępczy ponosi odpowiedzialność względem wykonawców i podwykonawców (zob. też T. Sokołowski, Komentarz do art. 647(1) Kodeksu cywilnego [w:] A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część szczególna, Lex 2010, wyrok SA w Warszawie z dnia 13.07.2005 r., VI ACa 214/05, niepubl.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że umowa o zastępstwo inwestycyjne jest umową nienazwaną, do której odnoszą się bezpośrednio przepisy części ogólnej prawa zobowiązań (zob. wyrok SN z dnia 16.02.2001 r., IV CKN 269/00, OSNC 2001, nr 9, poz. 139). Jest to jednak tzw. typ empiryczny umowy, co oznacza, że jest to umowa, która wykształciła się w praktyce gospodarczej i ma pewną określoną treść. I chociaż jest to umowa nienazwana i nie jest uregulowana odrębnymi przepisami, to stanowi typ umowy o świadczenie usług, o jakiej mowa w art. 750 k.c., a więc do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Istotny jest więc zakres czynności, do dokonania których uprawniony i obowiązany był pozwany i w jakim charakterze działał przy zawarciu umowy z wykonawcami (...) Jeżeli bowiem (...) było jedynie inwestorem zastępczym o charakterze przedstawicielskim, działało wyłącznie jako przedstawiciel (pełnomocnik) inwestora bezpośredniego, tj. Skarbu Państwa, jeżeli zaś było inwestorem zastępczym o charakterze powierniczym, można byłoby mówić o ewentualnej odpowiedzialności pozwanej spółki w trybie art. 6471 § 5 k.c., po spełnieniu pozostałych przesłanek zawartych w tym artykule.

Jest to również konsekwencją uregulowania zawartego w art. 734 § 2 zd. 1 k.c., zgodnie z którym, w braku odmiennej umowy, zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Z brzmienia tego przepisu wynika jednocześnie niezwykle istotny wniosek, a mianowicie, że zasadą jest, iż przyjmujący zlecenie działa „w imieniu dającego zlecenie”, co oznacza, że zasadą jest zastępstwo o charakterze przedstawicielskim, a nie powierniczym. Ten drugi rodzaj zastępstwa musi być więc wyraźnie przez strony przewidziany.

Taki wyjątek nie zachodził w niniejszej sprawie. Należało więc zgodzić się z Sądem I instancji, że umowa łącząca pozwanego ze Skarbem Państwa miała charakter przedstawicielski, a nie powierniczy. Świadczy o tych chociażby powołane powyżej oznaczenie stron umowy z nr (...), gdzie wyraźnie wskazano, że pozwany „działa w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa”. Było to konsekwencją umowy z dnia 15.11.2007 r. dotyczącej powierzenia (...) jako spółce celowej zadań związanych z przygotowaniem i wykonaniem przedsięwzięć Euro 2012. Niewątpliwie (...) było spółką celową w rozumieniu art. 7 ustawy o Euro 2012, przed którą postawiono zadania określone w art. 13 tej ustawy, w tym w szczególności zastępcze wykonywanie zadań inwestora i zadań nadzoru inwestorskiego w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 7.07.1994 r. - Prawo budowlane (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 1409 ze zm.). Powtórzenie zakresu czynności (...) zawarto w § 3 ust. 1 umowy z dnia 15.11.2007 r. Jednak, co niezwykle istotne, już w kolejnym ustępie tego artykułu umowy wprost wyrażono wolę stron umowy, tj. Skarbu Państwa i (...), że postawione przed pozwaną spółką zadania wykonuje ona w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, co stanowi z kolei powtórzenie art. 17 ust. 3 ustawy o Euro 2012. Wbrew twierdzeniom powodowej spółki, powierzenie (...) zadań inwestora zastępczego nie oznaczało powstania po jego stronie obowiązku zapłaty w trybie art. 6471 § 5 k.c.

Warto też zwrócić uwagę na § 6 ust. 2 umowy z dnia 15.11.2007 r., zgodnie z którym, w celu wykonania powierzonych pozwanemu przedsięwzięć Euro 2012, o których mowa w § 1 ust. 1 umowy, (...) jako inwestor zastępczy miało zawierać umowy z właściwymi przedsiębiorcami. Nie oznacza to jednak, że pozwany stawał się stroną takich umów, skoro działał w imieniu i na rzecz inwestora bezpośredniego. Niewątpliwie zawarcie umów z wykonawcami stanowiło warunek sine qua non wywiązania się przez pozwanego z postawionego przed nim zadania. Umowa, którą zawarł

ze Skarbem Państwa, mająca oparcie w przepisach ustawy o Euro 2012, uprawniała (...) jedynie do zawierania tego rodzaju umów ze skutkiem dla Skarbu Państwa, który był ich stroną.

W związku z taką formą działania pozwanego, czynności dokonane przez (...) jako inwestora zastępczego w ramach umowy o zastępstwo inwestycyjne zawarte ze Skarbem Państwa wywołały skutki bezpośrednio w stosunku do inwestora bezpośredniego, tj. Skarbu Państwa. Wobec tego w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umów zawartych w imieniu inwestora bezpośredniego przez inwestora zastępczego, z np. wykonawcą robót, inwestor bezpośredni może dochodzić przysługujących mu roszczeń wprost od podmiotów zobowiązanych na podstawie umów, jak również te podmioty są uprawnione do dochodzenia swych roszczeń wprost od inwestora bezpośredniego. Nie mieliśmy tu bowiem do czynienia z sytuacją, w której inwestor zastępczy, dokonując czynności we własnym imieniu, występował jako strona w umowie z (...), a szerzej – w stosunkach prawnych związanych z budową Stadionu, a tylko w przypadku takiej formy działania inwestora zastępczego roszczenia z zawartych przez niego umów przysługiwałyby właśnie jemu, jak też tylko przeciwko niemu służyłyby roszczenia, w tym roszczenie oparte na art. 6471 § 5 k.c. W tym przypadku mieliśmy do czynienia z podstawowym typem zastępstwa inwestycyjnego, a więc zastępstwa o charakterze przedstawicielskim.

Tak naprawdę stanowisko powoda sprowadzało się do tego, że skoro rozmowy w przedmiocie zapłaty za wykonane roboty, w tym korespondencję, prowadziła pozwana spółka, to ona jest inwestorem w rozumieniu art. 6471 k.c., a więc jest odpowiedzialna za zobowiązania wykonawcy, czyli w tym przypadku (...). Miałoby to wynikać z tego, że jednym z zadań powierzonych tej spółce przez Skarb Państwa było zastępcze wykonywanie zadań inwestora, a jednym z zasadniczych zadań inwestora jest dokonanie zapłaty na rzecz wykonawców. Innymi słowy – zdaniem powoda – tego rodzaju powierzenie czynności do wykonania skutkuje powstaniem obowiązku spełnienia świadczenia na rzecz podwykonawcy w trybie powołanego przepisu.

Dowód na tę okoliczność stanowiły dokumenty załączone do pozwu. Tymi dokumentami były dwa wezwania do zapłaty z dnia 20.09.2012 r. i 15.11.2012 r. skierowane do pozwanej spółki (k. 14-18). Dokumenty te świadczą jedynie o tym, że (...) było wzywane do zapłaty, brak było chociażby dokumentów stanowiących odpowiedź na te pisma. Nawet gdyby faktycznie pozwany prowadził – w odpowiedzi na te wezwania – rozmowy z powodem, co nie zostało w żaden sposób udowodnione (art. 6 k.c.), to nie sposób z tej okoliczności wysuwać wniosku o biernej legitymacji procesowej po stronie pozwanego. Rozróżnić należy bowiem dwie płaszczyzny, a mianowicie: obowiązek dokonania rozliczeń oraz powstanie zobowiązania (obowiązek spełnienia świadczenia) w stosunku do podwykonawców. Pierwsza dotyczy technicznych kwestii rozliczeń i nie skutkuje cywilnoprawnym obowiązkiem spełnienia ściśle określonego świadczenia na rzecz wierzyciela. Do takich czynności był faktycznie zobowiązany pozwany, zgodnie z ustawą o Euro 2012, jak i zawartymi ze Skarbem Państwa i wykonawcami umowami. Natomiast druga rozważana płaszczyzna dotyczy cywilnoprawnego obowiązku spełnienia świadczenia. Okoliczność, że to (...) prowadziło rozmowy z powodem nie spowodowała przejścia na płaszczyznę zobowiązaniową, a więc nie spowodowała powstania roszczenia powoda wobec (...). To mogłoby nastąpić np. w formie umowy o przejęcie długu (art. 519 k.c.), jednak żadna z sytuacji opisanych w tym przepisie nie miała miejsca w niniejszej sprawie. W wyniku zdarzenia cywilnoprawnego nie doszło więc do zmiany osoby dłużnika, którym od początku pozostawał Skarb Państwa. Subiektywne przekonanie strony powodowej o odpowiedzialności pozwanej spółki nie znajduje uzasadnienia faktycznego i prawnego.

Warto zauważyć, o czym była mowa powyżej, że stosunek pomiędzy Skarbem Państwa a (...) określony jest ustawowo. Zatem powód nawet nie musiał widzieć umowy łączącej te podmioty, aby znać charakter praw i obowiązków łączących Skarb Państwa i pozwanego. Ponieważ już z ustawy wynikało, kto powinien być pozwanym w niniejszej sprawie, nie jest możliwe zasłanianie się niewiedzą, a nawet jakimiś sprzecznościami w przepisach prawa, skoro ustawa w tym zakresie jest jasna i jednoznaczna. Wbrew więc zarzutowi powoda, jakoby kwestia właściwego określenia strony pozwanej w zakresie zgłoszonego w sprawie roszczenia nie jest prosta i jednoznaczna, jest dokładnie przeciwnie. I chociaż można zgodzić się ze stwierdzeniem powoda, że wykorzystanie trybu przewidzianego w art. 6471 § 5 k.c. stanowi być może jedyną drogę uzyskania wynagrodzenia za wykonane roboty, to negatywnymi skutkami pozwania nie tego podmiotu nie sposób w takiej sytuacji obciążać pozwanej spółki.

Odnosząc się do kwestii sprostowania oznaczenia strony pozwanej, ewentualnie wezwania do udziału w sprawie podmiotu trzeciego, to faktem jest, że w piśmie procesowym z dnia 4.06.2013 r. powód dokonał „sprostowania” oznaczenia strony pozwanej w ten sposób, że wskazał, iż pozwanym jest Skarb Państwa reprezentowany przez (...), natomiast gdyby Sąd nie podzielił argumentacji w zakresie sprostowania, wniósł o wezwanie do udziału w sprawie właściwego pozwanego, tj. Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) (k. 208-210). Natomiast na rozprawie w dniu 16.12.2013 r. pełnomocnik powoda poparł powództwo w stosunku do (...), a nie wobec Skarbu Państwa (k. 227). Mieliśmy tu więc do czynienia niejako z próbą właściwego oznaczenia strony pozwanej, a nadto z wnioskiem ewentualnym dotyczącym dopozwania w trybie art. 194 § 1 k.p.c.

W związku z powyższym należy zwrócić uwagę na następujące kwestie.

Po pierwsze, nie jest możliwe dokonanie takiego „sprecyzowania” strony pozwanej, jak próbowała to uczynić strona powodowa w postępowaniu przed Sądem I instancji. Oczywistym jest, że powód, na którym ciąży obowiązek oznaczenia strony pozwanej, może uściślić jej oznaczenie, o ile nie prowadzi to do naruszenia tożsamości stron (zob. np. wyrok SN z dnia 22.06.2006 r., V CSK 139/06, Lex nr 196953). Należy bowiem odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu. W sytuacji pierwszej naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia strony. Polega ono na uzupełnieniu lub konkretyzacji (lecz nie na zmianie) pierwotnego oznaczenia strony. Tam natomiast, gdzie powód prawidłowo oznaczył podmiot, który według jego intencji miał być stroną przeciwną, ale – z punktu widzenia prawa materialnego – dokonał doboru tego podmiotu w sposób niewłaściwy, do usunięcia wady aktu jego woli może dojść już tylko przez odwołanie wadliwej czynności procesowej (art. 203 k.p.c.) albo w drodze podmiotowego przekształcenia powództwa na podstawie art. 194-198 k.p.c. (zob. np. wyrok SN z dnia 28.04.2004 r., V CK 472/03, Lex nr 365065, postanowienie SN z dnia 20.05.2009 r., I CSK 400/08, Lex nr 519352).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, wskazać w pierwszej kolejności należy na art. 67 § 2 k.p.c., zgodnie z którym za Skarb Państwa podejmuje czynności procesowe organ państwowej jednostki organizacyjnej, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, lub organ jednostki nadrzędnej, zaś w zakresie określonym odrębną ustawą za Skarb Państwa czynności procesowe podejmuje Prokuratura Generalna Skarbu Państwa. W konsekwencji, jeżeli w postępowaniu cywilnym jako strona ma występować Skarb Państwa, to zdolność sądową posiada zawsze Skarb Państwa, a reprezentują go organy państwowych jednostek organizacyjnych (czyli tzw. *stationes fisci*), z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie lub organ jednostki nadrzędnej. Jaki jest to konkretnie organ, decydują przepisy publicznoprawne. Co jednak istotne, w orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że sąd z urzędu obowiązany jest czuwać, aby Skarb Państwa reprezentowany był przez organ właściwej jednostki organizacyjnej, dlatego ma obowiązek postanowieniem wezwać do procesu właściwą jednostkę organizacyjną obok lub w miejsce dotychczasowej, a więc praktyce wystarczające jest wskazanie jakiegokolwiek jednostki organizacyjnej Skarbu Państwa, aby sprawa zawisła przed sądem (zob. np. wyroki SN: z dnia 11.01.1974 r., II CR 685/73, OSNC 1975, nr 1, poz. 10, wyrok SN z dnia 22.02.2001 r., III CKN 295/00, Lex nr 52382 i z dnia 17.03.2010 r., II CSK 393/09). Zatem w sytuacji, gdy strona, pozywając prawidłowo Skarb Państwa, wadliwie określa państwową jednostkę organizacyjną, z której działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, a w sprawie powinna występować inna państwowa jednostka organizacyjna, uzupełnienie braku w zakresie prawidłowego określenia strony pozwanej powinno nastąpić w płaszczyźnie właściwej reprezentacji (art. 67 § 2 k.p.c.), a nie zmian podmiotowych, w tym w trybie wezwania do udziału w sprawie (art. 194 § 1 k.p.c.). Jest to wynikiem materialnoprawnej konstrukcji zakładająca jednolitość Skarbu Państwa jako osoby prawnej. W sferze przepisów proceduralnych wywołuje to ten skutek, że niezależnie od wielości wskazanych w pozwie państwowych jednostek organizacyjnych lub ich organów, z których działalnością wiąże się dochodzone roszczenie, stroną pozwaną zawsze jest Skarb Państwa, a nie wskazane jednostki.

Powyższe oznacza, że możliwe byłoby dokonanie sprecyzowania oznaczenia strony pozwanej przez określenie jej jako Skarb Państwa jedynie w sytuacji, gdyby (...) było *statio fisci*, czyli organem jednostki organizacyjnej reprezentującej Skarb Państwa. W art. 8 ust. 1 ustawy o Euro 2012 wskazano, że uprawnienia ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa określone w przepisach ustawy z dnia 8.08.1996 r. o zasadach wykonywania uprawnień przysługujących

Skarbowi Państwa (Dz.U. nr 106, poz. 493 ze zm.) w stosunku do spółki celowej (w tym przypadku: (...)) wykonuje wyłącznie minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu – aktualnie jest to dział kultury fizycznej, zgodnie z art. 15 pkt 1 ustawy z dnia 4.09.1997 r. o działach administracji rządowej (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 743 ze zm.). Takim działem kieruje właściwy minister (art. 4 ustawy). To samo wynika również z umowy zawartej pomiędzy Skarbem Państwa a pozwanym, a więc to minister stanowi w tym przypadku *statio fisci* Skarbu Państwa. Natomiast spółka celowa, będąca spółką z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 7 ustawy o Euro 212), jest odrębnym podmiotem praw i obowiązków, wpisanym do Krajowego Rejestru Sądowego i nie sposób jej rozpatrywać w kontekście organu właściwego do reprezentowania Skarbu Państwa, a więc jako jego *statio fisci*.

Po drugie, z zachowania się strony powodowej na rozprawie wynikało, że ostatecznie podtrzymała ona powództwo w stosunku do pozwanego (...), a nie podtrzymała wobec dopozwanego Skarbu Państwa. W odniesieniu do wniosku o dopozwanie (art. 194 k.p.c.) konieczne jest wydanie przez sąd postanowienia w tym przedmiocie, w sytuacji, gdy do dopozwania dochodzi na wniosek jednej ze stron, samo złożenie takiego wniosku nie powoduje automatycznie (bez postanowienia sądu) wezwania wskazanego podmiotu w charakterze strony pozwanej. Wynika to stąd, że wezwanie do udziału w sprawie jest czynnością sądu, a nie stron. Dopiero postanowienie o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego wywołuje skutki procesowe, które istnieją tak długo, jak długo istnieje samo postanowienie. W konsekwencji nie występują skutki dopozwania, gdy sąd nie wydał formalnego postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (zob. np. wyrok SN z dnia 22.12.1973 r., I CR 614/73, OSNC 1974, nr 12, poz. 213, wyrok SA w Warszawie z dnia 17.08.2012 r., VI ACa 426/12, Lex nr 1220718). Niemniej wniosek powoda lub pozwanego złożony w trybie art. 194 § 1 k.p.c. podlega ocenie sądu co do tego, czy zachodzą przesłanki wezwania osoby wskazanej do wzięcia udziału w sprawie w charakterze strony pozwanej. Sąd w każdym procesie powinien zbadać, czy w podanym w pozwie stanie faktycznym sprawy powód jest uprawniony do wystąpienia z danym roszczeniem, a pozwany – czy jest obowiązany roszczenie to zaspokoić. Przekształcenie podmiotowe w procesie, w wyniku którego dochodzi do wezwania innej osoby zamiast dotychczasowego pozwanego z jednoczesnym zwolnieniem pozwanego podanego w pozwie przez powoda od dalszego udziału w sprawie, wiąże się z oceną legitymacji osoby dotychczas występującej w sprawie. Dopiero w wyniku negatywnej oceny powstaje dla sądu podstawa do dokonania przekształcenia, tzn. do wezwania – na podstawie dalszej oceny – tej osoby w charakterze pozwanego, która powinna być stroną pozwaną w sprawie (zob. uchwałę SN z dnia 18.06.1968 r., III CZP 69/67, OSNC 1969, nr 7-8, poz. 122).

Tutaj mieliśmy jednak sytuację odmienną, a mianowicie brakiem poparcia wniosku o dopozwanie Skarbu Państwa. Wynika to ze stwierdzenia, że powód „nie popiera powództwa wobec Skarbu Państwa”, a jedynie wobec (...). Aby możliwe było w ogóle dopozwanie podmiotu trzeciego, niezbędny jest wniosek, chyba że sąd jest zobowiązany wezwać z urzędu taki podmiot, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca. Ten wniosek zastępuje pozew, chociaż jego skutki następują dopiero w momencie wydania postanowienia i doręczenia odpisu wniosku dopozwanemu. Ponieważ jednak powód nie podtrzymał powództwa wobec Skarbu Państwa, oznacza to, że cofnął wniosek o jego dopozwanie. Nie jest bowiem możliwe podtrzymanie wniosku o dopozwanie w sytuacji, gdy nie podtrzymuje się pozwu w stosunku do podmiotu, który ma być dopozwany. Co prawda Sąd I instancji nie wydał formalnego postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania wywołanego wnioskiem o dopozwanie, to chociaż stanowiło to naruszenie procedury, nie miało wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, w której stronami są (...) i (...).

Na marginesie należy wskazać, że nawet gdyby teoretycznie uznać, że oświadczenie strony powodowej wyrażone na rozprawie nie oznaczało cofnięcia wniosku, to rozstrzygnięcie w zakresie apelacji byłoby takie sam. Zarówno uwzględnienie wniosku zgłoszonego na podstawie art. 194 § 1 k.p.c., jak i jego oddalenie lub też odrzucenie wymaga wydania przez sąd postanowienia w tym przedmiocie (zob. np. wyrok SN z dnia 22.12.1973 r., I CR 614/73, OSNCP 1974, nr 12, poz. 213, uchwałę SN z dnia 25.04.1980 r., III CZP 21/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 207). Wynika to również z treści § 112 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23.02.2007 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2014 r., poz. 259). Faktem jest, że w takiej sytuacji Sąd I instancji powinien wydać postanowienie w przedmiocie takiego wniosku. Jednak trzeba podkreślić, że niewezwanie do udziału w sprawie innych jeszcze osób, które powinny być także pozwanymi, stanowi o tyle tylko istotne uchybienie, o ile zostanie wykazane, że wpłynęło na wynik sprawy (zob. wyrok SN z dnia 21.10.1966 r., II PR 216/66, OSP 1967, nr



5, poz. 113). Nawet gdyby uznać, że Sąd I instancji powinien był wydać pozytywne postanowienie w przedmiocie dopozwania, to – jak wskazano powyżej – i tak nie wpłynęłoby to na wynik sprawy w odniesieniu do pozwanej spółki. Okoliczność ta dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, gdzie stronami są (...) i (...), jest całkowicie neutralna i nie zmieniałaby w żaden sposób zapadłego rozstrzygnięcia. Innymi słowy, powództwa przeciwko (...) również w takiej sytuacji zostałyby oddalone. Jednocześnie nic nie stało na przeszkodzie, i nie stoi nadal, aby powodowa spółka wytoczyła powództwo przeciwko właściwemu podmiotowi, tj. Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez właściwe statio fisci, czyli właściwego ministra. Kwestia ta pozostaje jednak poza niniejszą sprawą.

Z uwagi na powyższe bezprzedmiotowe stały się zarzuty skarżącego dotyczące meritum sporu, jako że tak naprawdę mogły one dotyczyć i mogły być skuteczne jedynie w odniesieniu do inwestora bezpośredniego, tj. Skarbu Państwa. Niemniej ubocznie należy wskazać, że umowa z podwykonawcą musi być zawarta na piśmie pod rygorem nieważności (art. 647 § 4 w zw. z art. 73 § 1 k.c.). Sposoby zawarcia umowy w formie pisemnej określone zostały w art. 78 k.c., a mianowicie:

- złożenie własnoręcznego podpisu na dokumencie obejmującym treść oświadczenia woli,
- wymiana dokumentów obejmujących treść oświadczeń woli, z których każdy jest podpisany przez jedną ze stron, lub dokumentów, z których każdy obejmuje treść oświadczenia woli jednej ze stron i jest przez nią podpisany,
- złożenie przez strony oświadczeń woli w postaci elektronicznej opatrzonych bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej, żadna z tych okoliczności w niniejszej sprawie nie zachodziła, jako że prace były zlecane powodowi w formie elektronicznej przez P. K. z (...). Nie spełnia to żadnego z ww. wymogów. W momencie ustalenia przedmiotu umowy i ceny, a więc essentialia negotii umowy o roboty budowlane, wymóg formy nie był zachowany. Niemniej, chociaż umowy zawarte bez zachowania wymaganej formy, są nieważne (art. 73 § 2 k.c.), to jeżeli strony chcą osiągnąć zamierzony cel, muszą dokonać ponownie ważnej czynności prawnej (zob. postanowienie SN z dnia 4.06.2004 r., III CSK 93/03, Lex nr 585817). Sąd I instancji nie rozważył, jakie znaczenie miało podpisanie przez przedstawicieli (...) i powoda protokołów odbiorów robót i faktur VAT, w których określony był zarówno przedmiot prac wykonywanych przez (...), jak i cena za poszczególne prace, a więc wszystkie elementy niezbędne dla uznania, że doszło do zawarcia umowy w formie pisemnej. Nie stoi temu na przeszkodzie podniesiona przez Sąd I instancji okoliczność, że są to dokumenty wskazujące na wykonane już zadanie. W takiej sytuacji należałoby ustalić moment, w którym strony zawarły umowę we właściwej formie, którą potwierdziły wcześniejsze ustne ustalenia. Co prawda w orzecznictwie został wyrażony pogląd, że pomimo że art. 647 k.c. nie określa terminu, w którym należy przedłożyć umowę lub jej projekt oraz dokumentację, nie oznacza to, że można dokumenty te przedłożyć w każdym czasie, również po wykonaniu umowy lub na etapie postępowania sądowego, gdyż dokumenty te należy przedłożyć najpóźniej do chwili zakończenia robót przez podwykonawcę, jako że przedłożenie dokumentów w terminie późniejszym mija się z celem regulacji, ponieważ chodzi o umożliwienie zapoznania się z dokumentami przed powstaniem obowiązku zapłaty wynagrodzenia, co oznacza, że wykonanie przedmiotu umowy sprawia, iż przedłożenie umowy i dokumentacji technicznej traci sens (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 8.02.2007 r., I ACa 940/06, Lex nr 298383), jednak z poglądem tym nie sposób się zgodzić. Treść umowy łączącej wykonawcę z podwykonawcą, w szczególności co do zakresu wykonywanych przez niego prac i ich wartości, może być znana inwestorowi nawet bez jej przedstawiania, może on znać również, a w zasadzie – powinien znać całą dokumentację. Przedłożenie tych dokumentów nie jest warunkiem niezbędnym odpowiedzialności inwestora na podstawie art. 647 § 5 k.c. Zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą może być bowiem wyrażona w dwojaki sposób: bierny (pasywny) oraz czynny (aktywny). Wyrażenie zgody w sposób bierny objawia się brakiem zgłoszenia na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącą wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Przyjmując zaś wyrażenie zgody w sposób bierny, ustawodawca zakłada, że inwestor zapoznał się, a w każdym razie mógł się zapoznać z tą dokumentacją i ma, bądź powinien posiadać, wiedzę o zakresie robót i wynagrodzeniu uzgodnionym w umowie z podwykonawcą. Ten sposób wyrażenia zgody (czynny) może przybrać

różną formę. Inwestor może wyrażać ją w sposób wyraźny pisemnie bądź ustnie, albo poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia jego wolę (art. 60 k.c.). Może zatem nastąpić to poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, np. przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót, oraz dokonywanie podobnych czynności. Przepis art. 6471 § 2 k.c. nie uzależnia odpowiedzialności inwestora od przedłożenia mu dokumentacji, jeśli wyraża w sposób czynny zgodę na udział podwykonawcy w realizacji inwestycji. Może on uzyskać wiedzę o umowie pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą z dowolnego źródła, zarówno przed jej zawarciem, jak i później. Ustawodawca zakłada, że jeżeli inwestor zgodę w sposób czynny wyraża, to wie co robi i nie jest już potrzebny żaden mechanizm obronny

Ponadto jak wskazuje się w orzecznictwie, a z czym należy się zgodzić, jeżeli podwykonawca wykonał roboty budowlane, a następnie stwierdzono nieważność jego umowy z wykonawcą z powodu naruszenia art. 6471 § 1-4 k.c., powstaje po jego stronie roszczenie o zapłatę zarówno wobec wykonawcy jako strony tej umowy, jak i wobec inwestora na podstawie art. 6471 § 5 w zw. z art. 410 k.c. (kondykcja *causa finita*). Sytuacja prawna podwykonawcy wyraża się więc w istnieniu dwóch stosunków prawnych, łączących go zarówno z wykonawcą, jak i z inwestorem. Odmienna wykładnia byłaby sprzeczna z *ratio legis* wprowadzenia nowego przepisu art. 6471 § 5 k.c., który ma zapobiegać bezprawnemu zatrzymywaniu przez wykonawców wynagrodzenia należnego podwykonawcom, a w szczególności małym przedsiębiorcom (zob. uchwałę SN z dnia 28 czerwca 2006 r., III CZP 36/06, „Biuletyn SN” 2006, nr 6, s. 6). Tej możliwości Sąd I instancji w ogóle nie rozważył, poprzestając na stwierdzeniu, że nie doszło do zawarcia umowy w formie pisemnej, chociaż z przedłożonych przez powoda dokumentów wynikała okoliczność przeciwna, a nadto wartość dochodzonego przez niego roszczenia. Jednak z uwagi na to, że okoliczności tego rodzaju mogły być rozpatrywane jedynie w odniesieniu do Skarbu Państwa, a nie (...), nie miało wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).

MS/C W..4 Wyrok Sądu odwoławczego